

**Laudacja dla Profesora Krzysztofa Pawłowskiego, Doktora Honoris Causa Politechniki Lwowskiej, członka Francuskiej Akademii Architektury, z okazji przyznania Mu Medalu SARP Bene Merentibus**

Szanowni Państwo,  
Szanowny Panie Profesorze,  
Drogi Krzysztofie,

Niegdyś, od XVIII wieku, Medal Bene Merentibus przyznawał król, dziś zastępuje go Stowarzyszenie Architektów Polskich. Nie zmieniło się to, że medal otrzymują osoby, które to co robią, zamienia się w godny zauważenia pożytek, a ich postawa obywatelska i działalność zawodowa łącząc się całość, jest przykładem dla wszystkich. Jest to tym istotniejsze, gdy obserwuje to wiele osób w Polsce, w Europie i na świecie, i gdy jest to przykład dla uczniów na uniwersytetach i dla towarzyszy pracy.

Nie sposób wymienić wszystkich zasług Profesora Pawłowskiego i honorów jakich doświadczył. Zawdzięczamy Mu wpisy na Listę Światową Dziedzictwa UNESCO Starego Miasta w Warszawie i obozu Auschwitz Birkenau. Trzeba przypomnieć obecność Profesora w najwyższych władzach UNESCO oraz ICOMOS-u. Był m.in. inicjatorem Deklaracji Praw Człowieka do Dziedzictwa, przyjętej w Sztokholmie, a przedtem generalnym sprawozdawcą Komitetu Dziedzictwa Światowego i sygnatariuszem I Listy Światowego Dziedzictwa w Waszyngtonie. Był członkiem wielu misji, inicjatorem i przewodniczącym niezliczonych spotkań naukowych, w tym poświęconych Sieci Miast Dziedzictwa Europejskiego. Był inicjatorem Międzynarodowej Nagrody im. Profesora Jana Zachwatowicza za wybitne osiągnięcia w dziedzinie badań i rewaloryzacji zabytków. Wielką przygodą intelektualną było odkrycie, jak sam je nazwał, cyrkulad – miast na południu Francji, których koliste plany przesuwają wstecz nasze wyobrażenie o planowym projektowaniu miast. Wymienić wreszcie trzeba dzieła pisane Profesora, na czele z dwutomowym studium „Urbanistyka a la francais – tysiąc lat doświadczeń i europejskich innowacji”.

Laudacja nie była by pełna bez przypomnienia o warszawskim patriotyzmie Profesora, o jego pamięci o małej ojczyźnie, jaką była kamienica na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Królewskiej, o rodzinie która była i jest oparciem dla Niego. Gratulujemy Medalu i cieszymy się z tego, że trafia w najbardziej odpowiednie dłonie.

Prof. Sławomir Gzell